

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie a przesyłką pocztową 4 — zł, a jednocześnie do domu 4 — zł, dla odbiorców pismo na miejscu 4,50 zł — Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższej sily wyłączenia, lub innych eszazników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian na niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZESTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 13-iej. Nadawanie, a nie zapowiadanie przez Redakcję reklam odbywa się w ścisłej współpracy z biurem, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki wrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 18 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 48 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu szczególnie widocznym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie wymagało specjalnych technicznych trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastotygodniowych rabat 10 proc. przyjmowała ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emisjonalbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 155 Częstochowa, sobota 5 lipca 1941 r. Rok III (XXXVI)

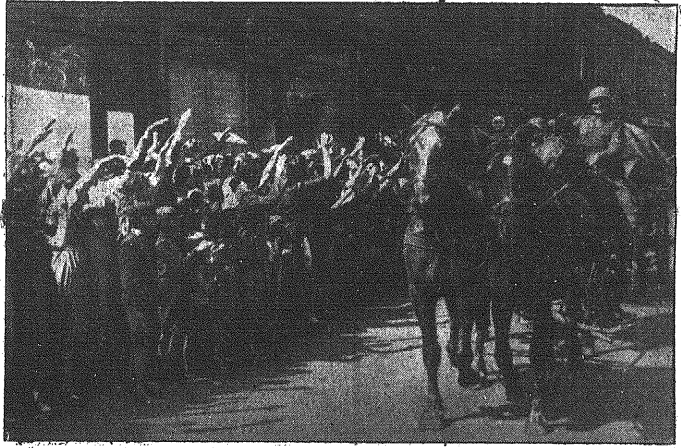
Stalin wzywa pomocy przez radio!

Bolszewicy skoncentrowali pod Białymstokiem wielkie siły, które miały atakować Europę Straty czerwonych: 5 774 czołgów, 2 330 armat, 4 725 samolotów i 160 tysięcy jeńców

Niemcy wygrali decydującą bitwę

Obliczanie ogólnej sumy zdobyczy potrwa długo — Wojska niemieckie maszerują śmiało w głąb Rosji — Ogromne siły bolszewickie zostały dosłownie starte

Z GŁÓWNEJ KWATERY WODZA, 4 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Coraz więcej dowodów gromadzi się dla przekonania, że wielka bitwa niszcząca na wschód od Białegostoku przyniosła rozstrzygnięcie o epokowej doniosłości. Znajdujące się tam armie sowieckie ogarnięte zostały nieopisaną paniką. Rola ich na tym miejscu polegała na gotowości do wpadnięcia na tyły Niemiec i wniknięcia do Europy pożęgi bolszewizmu. Długie Jeszcze tygodnie będzie potrzeba, aby dokładnie zebrać i zniszczyć niezliczone ilości jeńców, materiałów wojennych i innej zdobyczy, pozostałej poza frontem naszych oddziałów, posuwając się śmiało w kierunku na wschód. Przekonyującym dowodem o ich zwyciężonych rozmiarów bitwy, rozegranych zarówno tutaj, jak i na innych odcinkach frontu jest fakt, że już dotychczas zdobyto lub zniszczono w czasie od 22 czerwca do 1 lipca 5 774 wozów pancernych, 2 330 armat i dział przeciwlotniczych, 4 podłogi pancernie i nieprzeliczone ilości karabinów maszynowych i ręcznych. W tym samym okresie czasu lotnictwo sowieckie utraciło 4 725 samolotów, z tego 1 392 zniszczono w walkach powietrznych, 112 stracono, artyleria przeciwlotnicza, a 3 221 zniszczono na ziemi. Dotychczas obliczona ilość jeńców wynosi przeszło 160 000. Wobec zwycięstwa aparatu sowieckiego i rozpadliwych prób przełamania się, krwawe straty nieprzyjaciela wielokrotnie przewyższają liczbę jeńców.



Tak witano wojska niemieckie w Kownie

Własne straty są na ogół niedopodzielanie niskie.

Co ujrzał korespondent wojenny w Białymstoku?

Jak wygląda sala białostockiego zamku — Kłomby w kształcie młota i sierpa w starym parku — Ludność wita serdecznie zwycięzców — Nocą oświetla miasto płonąca synagoga

4 lipca. — Białystok po zajęciu przez wojska niemieckie opisuje niemiecki sprawozdawca wojenny dostarczając ciekawych szczegółów. W sali konferencyjnej białostockiego zamku, gdzie przed dwoma niecałymi laty odbywały się narady nad ustaleniem niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej, gdzie przedstawiciele Niemiec poddawani prawdziwą troską o pokój europejski siedzieli naprzeciwko przedstawicieli władz sowieckich, dla których to obrady były tylko etapem w ich przygotowaniach do nowej wojny, w celu zniszczenia kultury i cywilizacji. W tej sali zamkowej wisia teraz bezsłownie bohomyzy przedsta wiające Lenina, Stalina i innych wodzów komunizmu. Ten sam Białystok zdobyli żołnierze we wrześniu 1939 r., a 27 czerwca maszerowali znowu przez niego tego miasta. Kiedy wysunięty oddział niemiecki osiągnął krańce miasta, natrafił na parę czołgów - obryzmów, mających zamknięty wstęp do miasta. Załoga ich jednak już dawno uciekła. Działka przeciwlotnicza leżała opuszczone, a uciekający żołnierze ukradli sobie w domach, strzelali jeszcze do Niemców. Białystok zmienił bardzo swój wygląd pod panowaniem sowieckim. W parku zamkowym założyli bolszewicy kłomby w formie sierpa i młota. Posągi Stali-

na i Lenina stały na wszystkich placach. Jednak w chwili wmarzmu niemieckich żołnierzy ludność straciła je z okolic i rozbiła. Wzdłuż ulic stali mieszkańcy Białegostoku, rzucając kwiaty na zakurzone wozy niemieckie. Z ich oblicza można było wyczytać wyraźną radość ze zniknięcia bolszewickich władców. Zylł oni dwa lata w jarmię bolszewickim. Teraz, kiedy niemieccy żołnierze wmaszerowali do miasta, pojawiła ludność, że jest wreszcie uratowana przez armię niemiecką, maszerującą dalej na wschód i będącą gwarantką sprawiedliwej przyszłości. Jeszcze teraz na ścianach domów wiszą nwapół zerwane plakaty, nawołujące do wstąpienia w szeregi czerwonej armii i płonie synagoga.

Ci, którzy przeżyli wszystkie okropności sowieckiego panowania wiedzą, że jest ono identyczne z panowaniem żydostwa.

Świat w walce przeciwko bolszewizmowi

Kraków, w lipcu.

„Cały świat jednoczy się w walce przeciwko Sowietaom.“ Nie jest to bynajmniej pusty frazes i przechwanka, czytać bowiem należy jedynie sprawozdania o masowych manifestacjach solidarności z Rzeszą, o binnach werbunkowych dla pomocniczych korpusów ochotniczych, o zbiorcach pieniężnych dla żołnierzy na froncie wschodnim, o deklaracjach rządów różnych państw w związku z nową sytuacją polityczną.

Fala nienawiści do bolszewizmu i radość z powodu jego rychłego kresu toczy się po całym kontynencie europejskim i zjednywa sobie sympatię i w całym świecie chrześcijańskiej kultury. Jakże inny jest dzisiejszy obraz od obrazu jeszcze z przed kilku lat! Wszak jeszcze stosunkowo niedawno Francja i Czechosłowacja miały sojusz wojskowo-polityczny z Sowietai, w Hiszpanii rządził „legalny“ rząd frontu ludowego, zaś państwa skandynawskie uważały za przywilej demokracji — udzielanie komunistom wolnej ręki dla ich przestępnej i rozkładowej pracy. Cztery państwa bloku antykominternowskiego były faktycznie osobnionie i stanowiły niejako wyspę wśród morza komunistycznego, względnie komunizującego. Nawet państwa i ludy w zasadzie wrocie bolszewizmowi, jak np. Finlandia czy też Bułgaria miały lub wiecej biernie przypatrywały się wzrostowi wpływów bolszewickich w świecie i w ich własnym kraju.

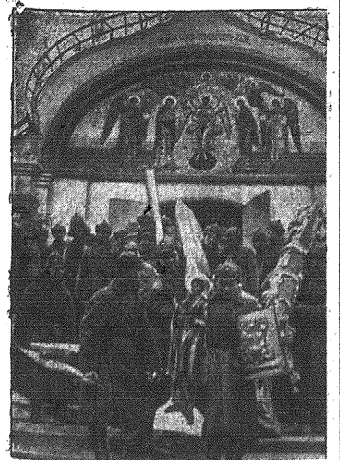
A dziś? Dziś wspólnie z wojskami niemieckimi, ramie przy ramieniu walczą już wojska fińskie, słowackie, węgierskie i rumuńskie. Szewcy natchemni, bez chwili wahania, udzieliła prawa tranzytu dla części wojsk spieszących na front antysowiecki i razem z Norwegia i Dania ogłosiła deklarację głębokiej sympatii dla bohaterów Finlandii, która nareszcie ma sposobność uwolnienia się od wściezłe nad nią wiszącą miecza bolszewickiego. Dania zrywa stosunki dyplomatyczne z Sowietai i zarządza w całym kraju zbiórki na rzecz biednej Finlandii.

W Hiszpanii zaś rozległ się potężny i jednogłośnie okrzyk na cześć Rzeszy, która ogłosiła świętą wojnę przeciw Sowietaom, jako ośrodkowi zbrodniczych kłopotów przeciw porządkowi

DEMOLOWANIE KOŚCIOŁÓW

Naczone dowody na Litwie i w Estonii

Wilno, 4 lipca. — Dwóch księży katolickich opowiadało tu o faktach bezczeszczenia kościołów przez bolszewików na terenach Litwy i Estonii. Według ich informacji bolszewicy zra-



Dokument fotograficzny: Krasnoarmiejcy „gospodarzą“ w świątyni

bowali przede wszystkim wiele cennych przedmiotów kultu z kościołów w Wilnie i Kownie i przewieźli je do muzeów bezbożników w Moskiewie oraz w innych miastach sowieckich. Po wrocie bolszewików do Kowna przed powrotem, już na trzeci dzień piany żołnierze sowieccy zniszczyli nagrobki i krucyfiksy na szereg cmentarzy. Ludność, która wniosła z tego powodu skargi została aresztowana pod zarzutem zrucania oskarżeń na żołnierzy sowieckich.

„Czerwony car“ traci nerwy

Błagalne wezwanie Stalina do plutokratów

Miliczący dotychczas za murami Kremia dyktator trwoży się — Los piata dziwnie niespodzianki: oto wódz bolszewizmu uderzył w bliżania do zniewadzonych przez siebie „burżujów“

Sztokholm, 4 lipca. — Mowa, która wczoraj Stalin wygłosił przez radio sowieckie była wołaniem o pomoc. Dotychczas ukryty za murami Kremia i miliczący Stalin poddawany troską i trwogą przed spełnianiem się losem zwrócił się do swoich przyjaciół w Londynie i do żydowsko-kapitalistycznych kół świata, w których widzi ostatni ratunek. „Jestem w najokropniejszym niebezpieczeństwie. Prowadzimy wojnę z potężnym nieprzyjacielem, któremu udało się zdobyć Litwę, część ziemi łotewskiej jak i inne obszary“. W dalszym ciągu swej mowy wspominał Stalin o pakcie niagrodzi z Niemcami, przyznając z niezbywalnym oczywistością: „Przez ten pakt uzyskaliśmy półtora roku spokoju, aby się przygotować do ataku“. To było naszym zyskiem, a stratą dla Niemiec“.

Cała Europa poznawszy niebezpieczeństwo przygotowujące się właśnie przez te półtora roku na Wschodzie, opowiedziała się zdecydowanie po stronie Niemiec, udzielając im czynnej pomocy. Obrona Europy przed bolszewizmem podjęta w sam czas jest bardzo skuteczna, co stwierdza sam Stalin, czując się poważnie zagrożonym przez niemieckie działania wojenne. W mowie tej nie przypomniał on już swego starego zawołania bojowego „bij wrogą na jego własnej ziemi!“ Teraz władca sowiecki prosić musi o pomoc tego, kogo niby tak gorąco zwalczał: to jest kapitalizm światowy.

W drodze przybył do Monachium szef estaba państwowej organizacji młodzieży wiołkiej generał Borsow i szereg delegacji zwolnych współpracowników i kierowników młodzieży.

Jak jeden mąż

„Chorwacki Okryta sława armii niemieckiej broni Europę przeciwko żydom wska-bolszewickim u barbarzyństwa, dążącemu do ujarzmania i narzucenia swojego wyniszczającego panowania wszystkim narodom. Naród chorwacki w tych doświadczeniach, nie może ograniczyć się do roli biernego obserwatora. Najgorzejszym pragnieniem jest wzięcie udziału w tej walce, mającej na celu zniszczenie największego wroga ludzkości, zwłaszcza, że samowładny moskiewczy w przeddzień naszego oswobodzenia zawarł sojusz z klęką hitlerzską. Z tego powodu zdecydowałem się zawiolić na stworzenie formacji ochotniczej, która by ramie przy ramieniu ze sławną armią niemiecką walczyła przeciwko wspólnemu wrogowi! — Odezwa d-ra Pavelica do ochotników chorwackich.

„My, Norwegowie, mamy obecnie sposobność w ramie w ramie z armią niemiecką i Finami przystąpić do walki z bolszewizmem. W y b i t a decyzją godziną dla Norwegów. My, Norwegowie, musimy wszystkie siły naszego narodu, aby zabezpieczyć kraj północny od prób zdemoralizacji przez bolszewizm! — Odezwa przemysłowców norweskich do ochotników przeciwko bolszewizmowi.

„My na froncie widzieliśmy dopiero teraz, co to jest bolszewizm. Gdybyście zobaczyli na własne oczy nędzę tułaczego ludu, wówczas nie wahałoby się poświęcić swego życia za oswobodzenie tych ludzi. Radość miejscowej ludności z powodu przepędzenia bolszewików jest tak wielka, że pomimo swej nędzy oddają nam wszystko, co tylko posiadają. Czy radość tych ludzi ma nam służyć jako dowód na naszą odwagę do walki i wolę zwycięstwa. Jesteśmy dumni, że danym nam jest walczyć po stronie Niemiec! — Dziennik „Gardista” (Bratysława) w oryginalnym sprawozdaniu z frontu.

„Fantastycznym zjawiskiem jest, iż cała Europa, znalazłszy się w gigantycznej wojnie, obejmującej w mniejszym lub większym stopniu znaczną ilość państw, zapomniała o wszelkich dawnych i nowych urazach i zjednoczona maszeruje ze świątym entuzjazmem w kierunku wygranej ZSRR, nie nie powstrzymują czerwonych od wywołania rewolucji światowej, cała Europa stanęła jak jeden mąż na wspólnym froncie. Ciosy jakie zadano na wstępie bolszewizmowi, mogą być decydujące. W Moskwie, wobec rozwoju wypadków na froncie — panuje poważne napięcie i ogromne zdenerwowanie.

Przez 45 lat bolszewizm mógł bez żadnych przeszkód z niezłej strony rozwijać się w jednym z największych i najbogatszych krajów świata. Rezultaty osiągnięte przez niego, są napiętnowane przez wszystkie kraje cywilizowane na ziemi, jako hańba cywilizacji i masowa zubożenie całej ludności. Dzisiaj gra toczy się o zniszczenie bolszewizmu. W obliczu niebezpieczeństwa, bowiem świat zdaje sobie sprawę, że w razie wygranej ZSRR, nie nie powstrzymają czerwonych od wywołania rewolucji światowej, cała Europa stanęła jak jeden mąż na wspólnym froncie. Ciosy jakie zadano na wstępie bolszewizmowi, mogą być decydujące. W Moskwie, wobec rozwoju wypadków na froncie — panuje poważne napięcie i ogromne zdenerwowanie.

AKTUALNA ROZMOWA
Przyjęcie francuskiego podsekretarza stanu Mechina przez prezydenta państwa tureckiego
Ankara, 4 lipca. — Prezydent państwa Inönü przyjął w środę w obecności ministrów spraw zagranicznych francuskiego podsekretarza stanu Benoita Mechina. Podczas odbytej rozmowy, poruszano problemy interesujące obydwie strony.

NIEMCY SIĘ ZBLIŻAJĄ!
Siedzibę rządu Ukrainy sowieckiej przeniesiono z Kijowa do Charkowa
Ankara, 4 lipca. — Według nadeszłych tu wiadomości rząd Ukrainy sowieckiej przeniósł swoją siedzibę z Kijowa do Charkowa. Radio moskiewskie doniosło, że rada komisarzy ludowych uchwaliła wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolenia w obronie przeciwlotniczej.

POMIĘDZY SASIADAMI
Hiszpańsko-portugalski układ handlowy
Lizbona, 4 lipca. — Portugalskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje w oficjalnej nocy, że we wtorek został podpisany układ handlowy pomiędzy Portugalią i Hiszpanią. Na podstawie tego układu Hiszpania zakupuje od Portugalii różne artykuły kolonialne. Portugalia zaś finansuje je zakupem.
Układ podpisali dr. Salazar w swoim charakterze ministra spraw zagranicznych Portugalii, oraz ambasador Hiszpanii w Lizbonie Nicola Franco.

Po krótkiej przerwie nastąpił podjęcie na nowo komunikacji powietrznej między dwoma miastami...

świata. We wszystkich miastach Hiszpanii otwarto biura werbunkowe korpusu ochotniczego. Napływ ochotników był tak ogromny, że np. w Kartagenie musiano już po dwóch dniach otworzyć listę werbunkową za zamknięciem. Odkrywały się wzruszające sceny, gdy kalesy z wojny domowej nie chcieli pogodzić się z negatywną odpowiedzią oficerów werbunkowych i zapewniali, że wprawdzie nie posiadają nogi, lecz nadają się np. do obsługi karabinów maszynowych w czołgach. Dla Hiszpanów bolszewizm jest ciężką jeszcze krwawiącą raną; gdyby bowiem nie było czerwonej Moskwy, Hiszpania nie spływałaby w ciągu dwóch lat krwią bratnią, a kwiłnące miasta nie zamienilyby się w kupę gruzów, dotychczas jeszcze nie wszędzie i nie zupełnie uprzątniętych. Obecnie na front pospiesza hiszpański korpus elitarny złożony z najbardziej doświadczonych weteranów wojny domowej. Nawet Francja z własnej woli, pomając, że rządy „frontu ludowego” były jedną z przyczyn jego rozkładu wewnętrznego, który później spowodował zupełną katastrofę, obecnie zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką, a czelowe pisma francuskie wyzwały do wysłania na front wschodni bodaj symbolicznej jednostki bojowej dla zamanifestowania uczuć antybolszewickich.

Zwycięstwo, że na czele państw europejskich, które natychmiast przylczyły się do Rzeszy, stoją szaryzowskie Włochy; to pierwsze mocarstwo europejskie, które wytypiło w siebie bolszewizm i ogłosiło go wrogiem ludzkości, sformowało już potężny posiłkowy korpus dla frontu wschodniego.

Ten nastrój całej bez wyjątku kontynentalnej Europy nie może pozostawać bez wpływu na państwa wszystkich innych części świata. W pierwszym rzędzie stoja kraje Ameryki Południowej, językiem, kulturą i uczuciami związane z ich krajem macierzystym. Hiszpania, No Dalekim Wschodzie zaś naród japoński nigdy nie zapomina, że posiada śmiertelnych wrogów z obydwu stron: od Pacyfiku i od strony lądu azjatyckiego. Dlatego też z zapartym oddechem śledzą waleczni Japończycy gigantyczne zapasy, toczone się na kontynencie europejskim.

Jakże w obliczu takiego solidarnego frontu państw i narodów wysłada propaganda angielsko-amerykańska na rzecz bolszewickiego podpalacza świata? Czy jest ona w stanie kogośkolwiek przekonać i czy nie dyskredytuje się sama w oczach wszystkich niezłych ludzi?

Konferencja cesarska w Tokio

Podjęto ważne decyzje w zakresie polityki zagranicznej Japonii
Tokio, 4 lipca. — Pod przewodnictwem cesarza odbyła się w Tokio we środę rada konferencji cesarskiej, w której brali udział wszyscy członkowie gabinetu pod przewodnictwem premiera ks. Konoye i sześciu obu sztabów generalnych gen. Sugiyama i admirał Nagano. Po dłuższych obradach wydano urzędowe oświadczenie, z którego wynika, że na konferencji podjęto ważne decyzje dotyczące polityki zagranicznej Japonii.

Premier japoński ks. Konoye wygłosił następnie przemówienie przez radio, w którym podkreślił, że ogólna sytuacja światowa komplikuje się z każdym dniem coraz bardziej. Japonia jest jednak zdecydowana postępować wytyczona przez siebie drogą, ufając w swoje siły.

Japoński minister spraw zagranicznych Matsuko złożył po konferencji oświadczenie, w którym zapowiedział, że Japonia o zachowanie czujności i gotowości. Matsuko podkreślił, że Japonia śledzi rozwój wypadków z największą starannością. Naród japoński zjednoczony we

wszystkich swoich warstwach musi wypełnić wzniosłą wolę cesarza.

Wyborowy korpus hiszpański przeciw ZSRR

Niektóre biura werbunkowe zamknęto przedterminowo z powodu natłoku zgłaszających się — Wzruszające sceny podczas werbunku

Madryt, 4 lipca. — We środę w biurach „Falangi” zostały zamknięte listy zgłaszających się do ochotniczego korpusu hiszpańskiego do walki z bolszewizmem. Także sporządzone już listy mają zostać poważnie zredukowane, ponieważ rząd hiszpański postanowił postawić po stronie Niemiec nie jakąś olbrzymią armię, lecz korpus na prawdę wyborowy. Kola poinformowane zwracają uwagę, że większa część kontyngentu ochotników składa się z elementu posiadającego dostateczne wykształcenie wojskowe. We wszystkich prowincjach hiszpańskich wnet w ostatnim dniu werbunku do lokali rejestracyjnych tłoczyły się tłumy ochotników, pragnących brać udział w froncie antybolszewickim. M. in. w Kartagenie natok był tak silny, że już na dwa dni przed wyznaczonym terminem zakończenia akcji werbunkowej musiano zamknąć miejscowe biuro rejestracyjne. Na każdym kroku można obserwować objawy fanatycznej woli zniszczenia komunizmu, które działają prostru porwijają.

Kierownictwo kobiecej organizacji „Falangi” podało do wiadomości, że na początek zgłaszają 35 pieciemiarce.

Oprócz zgłoszeń ochotników, w ostatnich dniach wzięto również w całej Hiszpanii suma ofiar pieniężnych i darów wszelkiego rodzaju dla ochotników.

„NIEBIESKA” DWUZJĄ

Bardzo silny napływ do ochotniczych biur meldunkowych w Madrycie do ostatniej chwili
Madryt, 4 lipca. — Rekrutacja ochotników do hiszpańskiej „Niebieskiej Dywizji” zakończono w Madrycie w środę wieczorem o godzinie 23-ciej. Silny napływ ostatnich dni do biur meldunkowych trwał aż do godziny zamknięcia list. W Kardoblenie lista zapisali się liczni Hiszpanie, którzy nie osiągnęli jeszcze wymaganego wieku, lecz wykazali się wyraźnym zweroleniem ojca. W licznych miastach ochotnicy urządzali pochody przez ulice. Entuzjazm tłumy wyrażał się wszędzie w witalach na cześć Niemiec i Hiszpanii oraz w okrzykach bojowych przeciwko Rosji sowieckiej.

W czerwcu zatopiono 768950 BRT.

Na całym froncie bolszewickim rozpoczęto atak

109 samolotów straciła RAF w ciągu tygodnia

GŁÓWNA KWATERA WODZA, 4 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Brojnych komunikowała w dniu 3 lipca, „Ramie przy ramieniu oddziały niemieckie rumuńskie, przybyszące z północnej Białawii, przekroczyły wczoraj Prut i w całym ciągu posuwają się w kierunku na Dniestr. Tym samym na całym froncie połączyły Morzem Czarnym i Północnym Morzem Łodowatym zjednoczone armie przapłyły do niemieckiej. Podczas gdy dotychczas dowództwo sowieckie w sposób oczywisty starało się powstrzymać natarcie niemieckie w pobliżu granicy, aby ze swej strony przejść do ataku, wydaje się obecnie opór armii sowieckiej złamany. Na całym froncie zaobserwować można cofanie się nieprzyjaciela. Bitwa niszcząca, tocząca się na wschód od Białegostoku, w zasadzie jest już zakończona. Jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym, bitwa ta w skutkach swoich jest o światowym znaczeniu. — Zostały tu bowiem zniszczone liczne dywizje strzeleckie, kawaleryjskie i pancerne sowieckich sił zbrojnych. We wzorowej współpracy oddziały naszego wojska oraz lotnictwa podjęły pościg. W walce przeciwko Wielkiej Brytanii w ciągu ostatniej nocy lotnictwo zatopilo jeden okręt handlowy o tonażu 5000 BRT. oraz zbombardowało urządzenia portowe w Anglii południowo-wschodniej i południowo-zachodniej. Nad wybrzeżem Kanału załamały się ponownie prowadzone za dnia ataki brytyjskich samolotów bojowych, którym towarzyszyły eskadry myśliwskie. Nieprzyjaciel stracił tutaj 15 samolotów myśliwskich i 5 bojowych, podczas gdy tylko jeden własny samolot zaginął. W ciągu ostatnich nocy w różnych miejscowościach północno-zachodniej Niemiec nieprzyjaciel zrzucał bomby rozpryskowe i zapalające, zabijając oraz raniąc kilka osób cywilnych. Nocne myśliwce i artyleria przedlotnicza zestrzeliły spośród atakujących samolotów brytyjskich 3 aparaty bojowe. Walka przeciwko żegludze brytyjskiej, zaopatrującej Imperium, również w miesiącu czerwcu przyniosła oczekiwany wielki sukces. Marynarka wojenna i lotnictwo zatopili 768,950 BRT. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, przy czym same łodzie podwodne zniszczyły 417,450 BRT. Dodatkowo należy jeszcze ciężkie straty, zadane nieprzyjacielowi przez urządzenia handlowych tak poważnie uszkodzone, że w ogóle lub na bardzo długi czas nie mogą wchodzić w rachubę dla zaopatrzenia nieprzyjacielskiego. Również zwycięska była obrona przeciwlotnicza w walce przeciwko lotnictwu brytyjskiemu. Jedynie w czasie od 26 czerwca do 2 lipca zestrzelono 109 samolotów brytyjskich, a mianowicie 56 w walkach powietrznych, 24 przez myśliwcy nocnych, 22 przez artylerię przeciwlotniczą, 6 przez jednostki marynarki wojennej, a jeden przez piechotę. Nadto przelatywano okupowanym obszarem zderzyły się dwa brytyjskie samoloty myśliwskie, które spłonęły w płomieniach. W tym samym czasie w toku akcji skierowanej przeciwko Wielkiej Brytanii utracono 12 własnych samolotów. W czasie walk na Wschodzie sześciu majorów Hess i porucznik Baschta w pewnym pułku piechoty. W czasie operacji na Atlantyku łódź podwodna pod dowództwem porucznika marynarki Popp odniosła szczególne sukcesy.

Włoski atak lotniczy na Cypr

Rzym, 4 lipca. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: „Nasze bombowce atakowały bazę lotniczą na wyspie Cypr. W Afryce północnej lotnictwo osi celnie zbombardowało stanowiska, składy zaopatrzeniowe oraz baterie przeciwlotnicze w Tobruku, przy czym spowodowało liczne pożary i eksplozje. Równocześnie lotnictwo nasze zbombardowało położone na wschód od Marsa Matruk bazy lotnicze. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały kilku natarć na niektóre miejscowości w Cyrenajce. W Afryce wschodniej żywa działalność artylerijska na froncie Wolcheifit (Gondar). W rejonie Galla i Sidamo operacje zostały utrudnione wskutek silnych opadów atmosferycznych.”

armia sowiecka. W tytułach dzienniki podkreślają, że Niemcy stoja w obecnej chwili daleko na wschód od Mińska i nieprzerwanie posuwają się dalej, podczas gdy bolszewicy cofają się wśród ciężkich walk.

RATYFIKACJA UMÓW

Posiedzenie japońskiej tajnej rady stanu

Tokio, 4 lipca. — Tajna rada stanu ratyfikowała w czwartek umowy i protokoły zawarte pomiędzy Tokio i Vichy, a związane z traktatem, który doszedł do skutku między Sjamem a Indochinami francuskimi, jakoteż umowy handlowe i dotyczące żeglugi, zawarte z Indochinami francuskimi.

NOWE POSILKI

Daleko wojska włoskie, przeznaczone do walki przeciwko bolszewikom

Rzym, 4 lipca. — W czwartek przed południem odebrał Duce w Rzymie paradę jednostek włoskich sił zbrojnych, przeznaczonych do walki przeciwko Unii sowieckiej. U boku Duce znajdował się niemiecki attaché wojskowy generał-porucznik von Rintelen.
Po defiladzie Duce w swym przemówieniu skierowanym do żołnierzy, podkreślił znaczenie walki, jaka prowadzi Europa przeciwko bolszewizmowi.

DR MALAN PROTESTUJE

„Afryka Południowa powinna wyłączyć się z wojny”

San Sebastian, 4 lipca. — Wybitny polityk południowo-afrykański dr Malan wystąpił w bardzo zdecydowanych słowach przeciwko sojusznym kapitalistycznym - bolszewickiemu, do którego wbrew swej woli została wciągnięta również Afryka Południowa. Malan podkreślił, że bolszewizm zmłoty całą Europę w razie, gdyby Churchillowi, Staliniowi i Smutowski miały się udać ich zamierzenia.

DALEKO NA WSCHÓD

Dzienniki nowojorskie pod znakiem niemieckich zwycięstw na Wschodzie

New York, 4 lipca. — Nowojorskie dzienniki poranne stoja w zupełności pod wrażeniem zwycięstw niemieckich nad

armia sowiecka. W tytułach dzienniki podkreślają, że Niemcy stoja w obecnej chwili daleko na wschód od Mińska i nieprzerwanie posuwają się dalej, podczas gdy bolszewicy cofają się wśród ciężkich walk.

ZACIĘTY WRÓG CZERWONYCH

Vaeinco Tanner mianowany fińskim ministrem handlu i przemysłu

Helsinki, 4 lipca. — Vaeinco Tanner został przyjęty w skład rządu jako minister handlu i przemysłu. Tanner od szeregu lat odgrywał wybitną rolę polityczną. Od roku 1917 był on już wieloletnio członkiem rządu m. in. premierem w roku 1926, a od roku 1937 do 1939 ministrem finansów, w roku 1940 zaś ministrem wyżywienia. Jako zdecydowany przeciwnik komunistów siołgował on na siebie nienawiść Kremla, który przeorsował w roku 1940 jego wstąpienie z gabinetu. Ponowne wstąpienie tego polityka do rządu należy uważać za bezspornie symboliczne, stwierdzający że bezspornie popelnione przez Związek Sowieców wobec Finlandii zostało naprawione.

LISTA „ASSOPRESS”

Transportowice brytyjski z ładunkiem samolotów z USA oraz transportowice wiozący wojsko, zatopiony

New York, 4 lipca. — „Associated Press” donosi, że w nowojorskich kół żeglarskich, że na Atlantyku zatopiono brytyjski transportowice „Pionat Lobos” (4300 brt), płynący z Los Angeles do Anglii i ładunkiem samolotów. Ten sam los spotkał na Morzu Śródziemnym transportowice brytyjski „Cairo City” (4792 brt). Miało ono pokładzić żołnierzy brytyjskich. Prócz tego zatopiono grecki transportowice „The moon” (5719 brt), będący na służbie angielskiej. Grecki transportowice „Point Clear” (4300 brt) w stanie ciężko uszkodzonym zawinął do Aleksandrii celem reparacji.

Pięć minut polityki

Mussolini w obecności włoskiego ministra spraw zagranicznych przyjął premiera albańskiego i odbył z nim rozmowę utrzymaną w serdecznym tonie.

Duńska organizacja „Finnlandshjælpen”, która już w sierpniu 1939 przeprowadziła szeroką akcję zbierki środków żywności, odzież i gotowi na rzecz dotkniętej wojną ludności fińskiej, podjęła na nowo swą działalność.

Dotychczasowy włoski przedstawiciel dyplomatyczny w Zagrzebiu Casarano wroczył dnia 2 lipca do szafarwi państwa serbskiego, wole listy wierszujące w charakterze poła włoskiego w Chorwacji.

Anglicy uwzięli się na generała Dentza

Nota protestacyjna rządu libańskiego przeciwko bombardowaniu Bejrutu Zbombardowanie hotelu, w którym zamieszkał generał Dentz — Francuski wysoki komisarz wyszedł bez szwanku

Vichy, 4 lipca. — Wobec faktu, iż lotnicy angielscy od niedzieli oraz od chwili bombardowania rezydencji francuskiego głównego dowódcy sił zbrojnych powtarzają co noc swe ataki lotnicze na otwarte miasto Bejrut, przy czym zrzucają na wszystkie dzielnice miasta w wielkiej liczbie bomby wszelkiego kalibru, narażając tym bezplanowym zrzucaaniem bomb przede wszystkim ludność cywilną, rząd libański dodatkowo podniósł oficjalny protest przeciwko takiemu postępowaniu. W piśmie tym podkreślono, iż tego rodzaju zachowanie się określić trzeba jako terror, a nie jako wojnę. Nota protestacyjna została włożona konsulowi Stanów Zjednoczonych, celem dalszego skierowania jej do rządu amerykańskiego i angielskiego.

Genewa, 4 lipca. — Anglicy kontynuują bombardowanie Bejrutu. W szczególności obrzucono bombami hotel, w którym zamieszkał generał francuski i naczelny dowódca sił zbrojnych Dentz. Generał Dentz wyszedł bez szwanku. W tutejszych kołach panuje wrażenie, że Anglicy specjalnie wzięli sobie za cel francuskiego wysokiego komisarza.

ZACIĘTE WALKI O PALMIRĘ Uderzenie brytyjskie od strony Iraku Nacążenie operacji na wybrzeżu

Vichy, 4 lipca. — W środę wieczór wydano w Vichy drugi komunikat w sprawie operacji w Syrii, stwierdzający, że w ostatnich 24 godzinach Anglicy wzmożyli swoje wysiłki na odcinku nadbrzeżnym. Niezwykle gwałtowne ataki skierowali oni przeciwko Palmirze. Mały garnizon francuski oparł się jednak tym atakom. Silna zmotoryzowana kolumna brytyjska dokonała wypadu od strony Iraku wzdłuż Eufratu i nawiązała kontakt bojowy z wojskami francuskimi koło Deir-Ez-Zor. Kolo Mers-Ajuni i na wybrzeżu odbyły się walki artyleryjskie.

Z kraju

ZEGLUGA WISLANA

Wykorzystanie wysokiego stanu wody do przewożenia towarów

Kraków, 4 lipca. — Mająca do zwalczania liczne przeszkody w postaci nieuregulowanych rzek i szczupłości taboru, żegluga na Wiśle, wykorzystując wysoki stan wody przyczynia się, przez przewożenie towarów do odcieżnienia przewozowych linii lądowych. Obrazem tego może być fakt, że wychodzące z samej tylko Warszawy statki przewoziły w maju 73.000 osób i 700.000 kilogramów drobnicy. Równocześnie można zaobserwować w porcie warszawskim stale wrażliwą ilość statków, które przewożą swe ładunki z portów Renu, Łaby i Odry.

PILNUJcie

DANYCH KALKULACYJNYCH! Zarządzenie w sprawie wykazywania cen

Kraków, 4 lipca. — Z mocą obowiązującą od dnia 1-go lipca 1941 roku, na pod-

stawie zarządzenia w sprawie wykazywania cen z dnia 18 czerwca 1941, bezpośredni posiadacze wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych muszą za pomocą zapisów lub dowodów rzeczowych wykazać dojdzie do skutku prawidłowych cen na swoje dostawy. Dowody te muszą być przechowywane, aby wysokość i dojdzie do skutku cen można było bez trudności sprawdzić. Przepisy te nie odnoszą się do dostaw wykonywanych przez detaliistów, mogą one jednak objąć dostawy i świadczenia rzemieślni, ale tylko na specjalne zarządzenie Kierownika Urzędu Kształtowania Cen w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

ZATRUL SIĘ KIEŁBASA Nie kupować żywności od niechłujnych handlarzy

Warszawa, 4 lipca. — 32-letni Jarosław Pedziński po zjedzeniu kawałka kiełbasy, zakupionej u pokatnego handlarza zachorował i stracił przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził groźne zatrucie nieswieżym mięsem i udzielił niesześciwnemu pierwszej pomocy.

gospodarka

Nowa fabryka gumy w stolicy Holandii

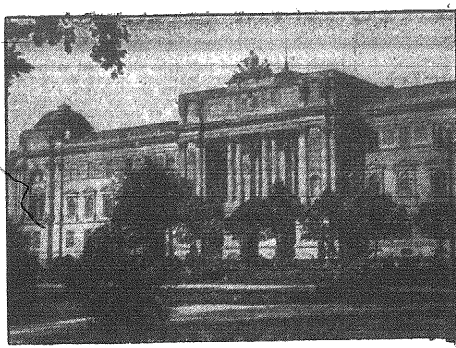
W tych dniach odbyło się w Amsterdamie wbiecie do ziemi pierwszego pala betonowego pod budowę nowej fabryki gumy. Założycielami tej fabryki są biuro sprzedający opon samochodowych „Arevi” N. V. i firma „Leerrub” N. V. w Amsterdamie. Powierzchnia fabryki ma wynosić 1000 m kw.

Gospodarka rybna w naszym dystrykcie

Gospodarka rybna odgrywa w Generalnym Gubernatorstwie poważną rolę. Dotychczas na naszych terenach stała ona na dość niskim poziomie. Obecnie w gospodarstwach rybnych, rzeczonych w duchu najnowszych doświadczeń, w naszym dystrykcie obecnie czynnych jest 154 gospodarstw rybnych posiadających równo 6 tys. hektarów powierzchni, a których możliwości produkcyjne sięgają do wysokości 600 kg ryb rocznie. Największa liczba gospodarstw rybnych znajduje się na terenie okręgu jeźrewojskiego. Cały dystrykt może zaspokoić swoje własne potrzeby z powyższych gospodarstw rybnych. Zarząd niemiecki zapowiedział dostarczenie dla stawów większej ilości superfosforów.

Dania samowystarczalna pod względem opałowymi

Na rocznym zebraniu duńskiego związku producentów materiałowych zapowiedział kierownik gospodarczy postępy w dziedzinie produkcji torfu. W przeciwieństwie do poprzedniej wydajności, która wynosiła niewiele ponad 400 tys. ton obecnie została produkcja podwyższona na około 2,5 miliona ton i w dalszym ciągu znacznie się powiększa. Według doświadczeń z wolny światowej Dania może 1/2 normalnego zapotrzebowania na materiały opałowe pokryć u siebie w kraju. Do wysokiej cyfry produkcji torfu należy doliczyć wykorzystanie 600—700 tysięcy ton węgla brunatnego dla zapotrzebowania przemysłowego. Obecnie Dania zużywała także zużycie drzewa, które podniosło się z 1,2 mil. na 2 mil. metrów sześciennych. Interesującym jest, że drzewo do generatorów dla samochodów zużywane jest przez 9 tys. pojazdów w ilości 500 tys. metrów sześciennych.



Lwów w niemieckich rękach. — Widok uniwersytetu lwowskiego.



Pierwsze oddziały niemieckie w Grodnie. — Spalone domy poza pozycją artylerii przeciwcołowej dają wyobrażenie o sile natury.



Wspomnienie z „czerwonej” Hiszpanii. — Oto ce chcieli w całej Europie uczynić władcy z Kremia. — „Bojownicy kultury” spod znaku czerwonej pięcioramiennej gwiazdy w taki sposób wzięli pod swoją „opiekę” uniwersytet w Owidio podczas wojny domowej.

Opór wojsk
czerwonych
jest
przełamany!

Utwór wyrażający na pierwszym Konkursie powieściowym „Kuriera Częstochowskiego”

M. Maak

11)

Powrót Krzysztofa Szaroty

Powieść

Zamarły uśa w Bezruchu, opadły zmartwiła ramiona, pochyliła się umęczona głowa na zapadłe piersi, a słońce wrywanym dygotem po raz ostatni wstrząsnął pograżonym w głębokiej zadumie wędrowcem.

Jak chmurny obłoczek rozplynął się zły obraz, a zdziwiona kobieta zobaczyła jedynie słodkie oblicze Marii uśmiechniętej się dobrólity w przestępstwie.

Orprzymiotniała dziewczyna. Zrozumiała łaskę najlępszego z Matek i z obłąkańczym krzykiem przypadając do szczeriałego malego obrazka — zrasając go serdecznymi łzami szczęścia niebiańskiego zawołała:

— Krzysztofi! Mój Krzysztofi! Z Y J E!!!

ROZDZIAŁ VII.

Silnie przypiekające słońce rozbudziło śpiącego na pagórku wędrowca. Zdziwionym spojrzeniem obrzucił okolice i jakgdyby zawiedziony w swych nadziejach, zrezygnowany podniósł leżący obok leśszynowy pątyk z zamierzaniem udać się w dalszą drogę.

Nagle uwagę jego zwróciła jadąca zsoza furmanka. Dwa rosłe konie porskając, różno cianęły rozklekotaną brykę w której widocznie rozparta siedziała kobieta. Zauważywszy stojącego opodal szosy człowieka, kazała zatrzymać konie i silnym głosem zawołała:

— Człowiecze!

Niezłomny obrócił porońnięta szczeniastym włosem twarz w stronę wojałcej i umęczonym krokiem przybliżył się do bryki.

— Może się człowieku przysiadacie? —

— O ile pani taka łaskawca przysiadacie? — Uderzyła dźwięnie — powracająca z wycieczki wojennej dr. Kłapucka, ta inteligentna i delikatna odpowiedź oberwała.

— No to siadajcie. —
— Dziekuje. —
Przyśiadł się nieznajomy koło woźnicy, a otulwszy się płaszczem, pograżył się w zadumie. Kłapuckiej — podrygującej obitymi kształtami w takt podskakiwania na wyboistej drodze bryczki — dokuczyla widocznie samotność, bo przechylając się w stronę przybranego pi ażera zapytała:

— Skąd wy jesteście? —
— Nie wiem. —
— Nie wiecie? Byliście przy wojsku? —
— Podobno byłem. Tak przynajmniej mówił gospodarz, który mnie przyniósł z pola rannego. —
— A dajcie wasz dom? —
— Nie. —
— A, że nie wiecie... Odzie byliście ranni? —
— W głowę — rzekł nieznajomy, pokazując kilka szram. —
— A nazwiska też na pewno nie wiecie? —
— Nie! —
— A dokąd macie zamiar iść? —
— Przed siebie. —
— Głodniście? —
Nieznajomy zaprzeczył, przelicykając ślinę, która smakiem razowego chleba wypełniła mu usta.

Kłapucka wyciągnęła z torby podróżnej dwie duże kaniapki i wreczyła człowiekowi. Wyglądał mimo zamiebania na inteligentnego — myślała — nawet przypomniała mu kogod. Widać nie stracił pamięć wskutek odniesionych ran, ale co tam w Warszawie — snula dalej swoje rozmyślenia — ... przyletek może jeszcze będzie i leł sierotki także. W szpitalu na pewno dużo roboty...

Bryka trzęsła niemiłosiernie, tożasz się po wyboistej szosie, a konie rażno pomykały skatując podkowami.

Około południa pojazd skręcił w boczną aleję prowadzącą do małego dworku zamieszkanego przez b. pacjenta doktorowej. Liczyła, że otrzyma tutaj furmanke, która podwiezie ją znowu parę kilometrów. Bryka zatoczyła się na podwórze.

Kłapucka opierając się na ramieniu furmana zeszła na ziemię i skierowała się do wyjścia dworku, w którym ukazała się młoda kobieta, badawczo przyglądając się przylezdy.

— A, witam, witam! — zwróciła się do doktorowej, której zwróciła się do wyjścia dworku, w którym ukazała się młoda kobieta, badawczo przyglądając się przylezdy.

— A, witam, witam! — zwróciła się do doktorowej, której zwróciła się do wyjścia dworku, w którym ukazała się młoda kobieta, badawczo przyglądając się przylezdy.

ROZDZIAŁ VIII.

Szary potężny gmach szpitala miejskiego — z portalem wspartym na masywnych doryckich kolumn — zastraszał ponurością swej powagi. Wewnątrz długie oświetlone szeregiem okien korytarze blyszczą białością jasno lakierowanych ścian i czystością wymytych posadzek. Czerwone pasmo chłodnika głużyło kroki idącej kobiety, wstępującej po szerokich kamiennych schodach na trzecie piętro, gdzie leżał w separacie ukochany brat. Znała doskonale tę drogę Bogda, bowiem od trzech tygodni codziennie przybywała odwiedzać paczkami siłodziwy i łakoci, za którymi przepadał Stach.

Zbliżając się do drzwi, doznała dziwnego skurczu w okolicy serca, a skroń pokryła zimnym potem, pulsowała od nadmiaru krwi. Cicho zapukawszy, weszła do małego pokoiku, gdzie na białym, skromnym szpitalnym łóżku — nudaż się potwornie — leżał ranny.

— Nô, nareszcie! — orzywała leżącą siostrę, — Zlitowałaś się Mysłulem, że umrę z nudów. Gdzie byłaś tak długo? —

— Ach! Stachu... żebyś ty wiedział... żebyś ty wiedział — powtarzała rozgorączkowaną dziewczyna, przykładając ręce do silnie zaru-

mienionych, o prześlizgniętej dźwięcznej cerze polczków.

— Narazie widzę tylko ciebie i nic więcej. —

— Słuchaj, stało się coś, raczej stać się może — nieopanowanie mówiła Bogda — mój Boże! — głęboko odychając, westchnęła... —

Tak mi się coś zdaje bracišku, że... widziałam Krzysztofa.

— Znowu widzenie... kościelne? — kłpaco zapytał Stanisław.

— Nie... nie... widziałam człowieka, który był tak podobny do Krzysztofa, że idąc za nim spóźniłam się do ciebie. —

— Może zakochałaś się w nim już? — stwierdził z nieukrywana przyjemnością mężczyzna.

— Nie... ja tak szybko się nie zakochałam jak ty, mój Stasiu. Tobie wystarczyłoko kilka krótkich tygodni i już masz serce zajęte — uśmiechając się odparowała zacepkę brata dziewczyna. — Pozwól, że opowiem ci całą „wyprawę” dokładnie. Spotkałam tego człowieka na Pieknie. Wszedł do sklepu. Początkowo nie zwróciłam na niego większej uwagi, ale gdy zauważyłam w jaki sposób nieznajomy poparwiał kapelus, przypomniałam sobie Krzysztofa. Wszak znasz charakterystyczne „pszytnięcie” w rondzie kapelusza, które było w zwyczaju Krzyska.

— Hmm! Tak — niezdecydowanie potwierdził Stach.

— Oho... wyboraż sobie, że ten nieznajomy uczynił to takim samym gestem. Przypatrzyłam się uważnie! Jego wysokiej postaci i... powiadam ci, zobaczyłam wieny obraz Krzysztofa. Nawet fason kapelusza był taki sam i to dźwięnie trzymał rękawy i... i... wszystko... i oczy... tylko ta broda zmieniła go trochę i twarz przybrała jakiś zacięty, smutny wyraz, w miejsce zawsze pogodnego oblicza. Idę za nim, raz z prawej raz z lewej przyglądam się mężczyźnie, ale ten kroczy spokojnie, nie zwracając uwagi na mnie. Dozłazł do ulicy Stonecennej, gdzie nieznajomy wszedł do bramy pięknego domu oznaczonego numerem dwaście.

(D. e. u.)

